

Z OSTATNIEJ CHWILI

**RZYM.** — Proces przeciwko b. marszałkowi Włoch, Grazianiemu będzie odroczone prawdopodobnie do listopada na skutek złego stanu zdrowia oskarżonego. Graziani jest obecnie internowany w Neapolu.

**PARYŻ.** — Ubieklej nocy zderzyli się na Bałtyku dwa statki: duński i norweski. Obydwa statki po szły na dno. Szesćciu członków załogi duńskiej utonęło, pozostali 22 uratowano.

**PARYŻ.** — W czasie wyborów w Zagłębiu Saary, głosowało około 460 tys. osób. Przyszły parlament za decyduje, czy Zagłębie Saary zostanie związane gospodarczo z Francją. Wyborzy odbyły się w całkowitym spokoju. Wyniki wyborów podane będą dzisiaj.

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA PONIEDZIAŁEK 6 PAZDZIERNIKA 1947 R.

Nr 275 (1020)

## Związek Zawodowy Kolejarzy zdobywa Puchar Przechodni »Głosu Ludu« Wrzesiński triumfuje w biegu na 95 km Fr. Kępka najszybszym kolporterem Warszawy M. Libelt zwycięzca wyścigu dla niestowarzyszonych

### Churchill popiera plan Crippsa

LONDYN, 5.10. (Obsl. wł.). — Winston Churchill wygłosił na zjeździe brytyjskiej partii konserwatywnej przemówienie, w którym omówił politykę zagraniczną i wewnętrzną Partii Pracy. Oświadczył on, że kryzys gospodarczy będzie mógł być opanowany tylko wówczas, jeżeli wybrany zostanie nowy parlament. Churchill zaatakował rząd Partii Pracy za rzekome dążenie do zniewolenia swobod obywatelskich i wezwał członków partii konserwatywnej do przygotowania się do wyborów, które — zdaniem jego — muszą wkrótce nastąpić.

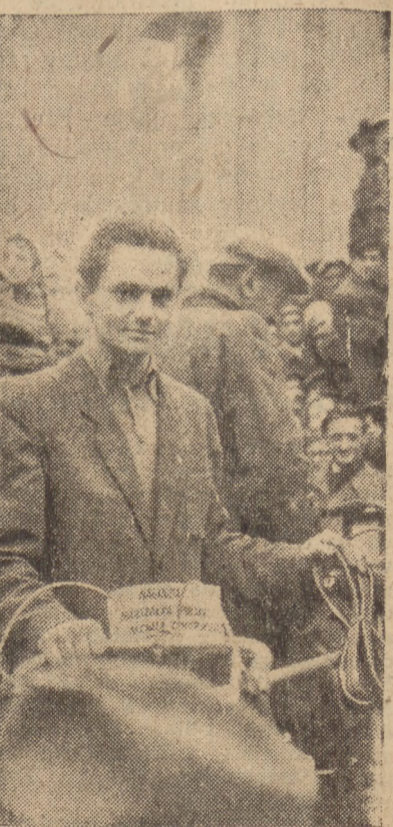
Churchill poparł całkowicie plan eksportowy ministra Crippsa i oświadczył, że będzie współpracował z rządem dla realizacji tego planu.

### W ZSRR zniżka cen Zwiększenie przdziałów żywności

MOSKWA, 5.10. (Obsl. wł.). — Korespondent Reutera donosi z Moskwy, że w ciągu ostatnich kilku tygodni w Związku Radzieckim znacznie obniżyły się ceny na artykuły żywnościowe. Zwiększono również przydziały żywności, których jakość ulegała znacznej poprawie. We wszystkich sklepach widzi się obecnie biały chleb, zamiast chleba czarnego.

Zbiory w ZSRR wypadły dużo lepiej, niż w innych krajach europejskich.

Prasa doniosła ostatnio, że w wielu okręgach przekroczono wielokrotnie plan produkcji. Wysoki chłopów rosyjskich, celem uzyskania rekordowych zbiorów, są częścią składową wielkiego planu rządowego, zmierzającego do zwiększenia produkcji rolniczej we wszystkich dziedzinach.



Andrzej Gruntkiewicz (LKS) zdobywca nagrody Marszałka Polski

Wczorajszy wyścig kolarski o puchar przechodni „GŁOSU LUDU” zgrupował ogółem 137 zawodników, startujących w trzech biegach: dla zawodników licencjonowanych, dla kolporterów gazet i dla kolarzy niestowarzyszonych. Szczególnie licznie obsadzony został ten ostatni bieg. Spośród 64 kolarzy nie należących dotąd do żadnego z klubów sportowych, wyłonił się niewątpliwie nowe kadry wartościowych zawodników.

Rozegrany wczoraj wyścig kolarski na dystansie 95 km o puchar przechodni „Głosu Ludu” zakończył się sukcesem Wrzesińskiego, który przetrzeźnił 95 km przebieł w czasie 2 godz. 42 min. 18 sek. Drugi przyszedł na metę Pietraszewski (DKS — Łódź), wyprzedzając Napieragę (Sarnata, Warszawa) dosłownie na ostatnich 2 metrach.

Wyścig był niesłychanie emocjonujący i zgrupował na trasie tłumy widzów. Na starcie stanęła do borowa stawka naszych kolarzy. Między innymi do wyścigu stanął tegoroczny zwycięzca „Tour de Pologne” — Grzelak (Tramwajarz — Łódź), który w wyścigu nie odegrał specjalnej roli, zajmując dopiero 7 miejsce.

W wyścigu dla kolporterów,

który trasa 20-kilometrową przebiegała ulicami miasta wzięło udział 54 kolporterów reprezentujących wszystkie wydawnictwa warszawskie. Wyścig ten zakończył się triumfem majdaniarza „Expressu”, który zajął trzy pierwsze miejsca. I tak zwycięzcą został Kępka Franciszek — najszybszy kolporter Warszawy, który w tym roku odniósł już drugie z kolei zwycięstwo nad swoimi kolegami. Drugie miejsce w tym wyścigu zajął Skibiński Waclaw, również z „Expressu” przed Kulikowskim Henrykiem.

W wyścigu dla niestowarzyszonych pierwsze miejsce zajął Libelt Mieczysław przed Bankowskim Eugeniuszem i Fabianczykiem Romanem. Konkurencja ta

zgrupowała na starcie imponującą liczbę 64 zawodników. Szczegółowe sprawozdanie podajemy na ostatniej stronie naszego pisma.

Redakcja „Głosu Ludu” składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia pierwszej organizowanej przez „Głos Ludu” imprezy sportowej.

W szczególności dziękujemy ofiarodawcom nagród, Warszawskiemu Okręgowemu Zw. Kolarskiemu, Kolegium Sędziowskiemu, Komitetowi Warszawskiemu PPR, Kom. Pow. PPR w Mińsku Maz., Milicji Obywatelskiej, Polskiemu Radiu, Filmowi Polskiemu i wszystkim zawodnikom, którzy swym licznym udziałem przyczynili się do powodzenia naszej imprezy.

### Japonia żąda żywności

PARYŻ, 5.10. (PAP). Agencja „France Presse” donosi z Tokio, iż premier japoński Katayama oświadczył, że poprawa sytuacji aprowizacyjnej kraju zależy całkowicie od importu dwóch milionów ton żywności. Ze strony amerykańskiej stwierdzono, iż Japonia nie może w żadnym wypadku liczyć na pomoc Stanów Zjednoczonych, jak długo nie rozwiąże w należyty sposób rozdziału żywności z własnych terenów.

## Umowa o współpracy ZWM i OM TUR wchodzi w stadium organizacji Warszawska konferencja aktywu obu organizacji

W związku z podpisaniem umowy o współpracy między organizacjami: ZWM i OM TUR, odbyła się w dniu 5 bm. pierwsza warszawska konferencja aktywu obu organizacji.

W konferencji wzięli udział z ramienia KW PPR pierwszy sekretarz, tow. Albrecht, sekretarz Komitetu PPS, tow. Dąbrowski i kurator okręgu szkolnego, tow. Wojęński.

W przemówieniu powitalnym tow. Albrecht w imieniu Warszawskiej Organizacji PPR powitał wspólną konferencję aktywu organizacji OM TUR i ZWM. Mowca stwierdził, że:

PPR i cała klasa robotnicza w Polsce z głęboką sympatią i radością wita fakt zacieśnienia się współpracy między obiema organizacjami młodzieżowymi. Z kolei tow. Albrecht omówił obecną sytuację polityczną, a nawiązując do rozwijającego się imperializmu amerykańskiego — stwierdził, że na naszą niepodległość i suwerenność nie ma w dolarach i dlatego naród nasz swej suwerenności i swoich zdobyczy demokratycznych nie sprzeda za żadną cenę. Oprócz tego tow. Albrecht podkreślił znaczenie praktycznej realizacji współpracy między obiema organizacjami.

W imieniu kierownictwa PPS przemówił do zgromadzonych tow. Dąbrowski, wyrażając radość z zacieśnienia

### Zwycięstwo chłopów w Lacium

RZYM, 5.10. (PAP). Spór pomiędzy bezrolnymi chłopami w prowincji Lacium, a obszarnikami i rządem o nieużytki, zakończył się zwycięstwem pierwszych.

Chłopi uzyskali prawo pozostania na zajętych nieużytkach obszarniczych i uprawy na nich roli. Specjalne komisje mają w ciągu ośmiu dni przeprowadzić legalizację przejścia tych ziem na własność bezrolnych.

się współpracy robotniczych organizacji młodzieżowych. Mowca scharakteryzował sytuację polityczną i wskazał zadania, jakie stoją przed ruchem młodzieżowym.

Kurator okręgu szkolnego warszawskiego, tow. Wojęński, omówił awangardową rolę młodzieży w utrwaleniu zdobyczy demokracji ludowej i wypły wających stąd konieczności ścisłej współpracy czołowych organizacji młodzieżowych ZWM i OM TUR wraz z całą demokratyczną młodzieżą Polski.

Następnie referaty wygłosili: wiceprzewodniczący Warszawskiego Zarządu ZWM, tow. Morawski, członek KC OM TUR, tow. Wróblewski, omawiając znaczenie umowy i podkreślając

wspólną, zacieśniającą się współpracę między obiema organizacjami.

Po podsumowaniu dyskusji przez tow. Morawskiego i tow. Wróblewskiego została uchwalona jednolita rezolucja, stwierdzająca, że:

aktyw obu organizacji z radością przyjmuje do wiadomości fakt zawarcia umowy między OM TUR a ZWM i uważa ją za poważny krok naprzód w współpracy obu organizacji i postanawia jak najdokładniej realizować wszystkie punkty umowy o współpracy, zobowiązując zarząd stołeczny obu organizacji, by w jak najkrótszym czasie rozpracowały szczegółowe instrukcje, potrzebne do praktycznego realizowania umowy.

## Stany Zjednoczone wciągają Turcję do walki z narodem greckim Ożywione narady w Salonikach

ATENY, 5.10. (Obsl. wł.). — Prasa grecka zamieszcza dziś komentarze na temat rokowań wojskowych między Grecją a Turcją.

Gazety monarchistyczne „Ellinikon Emma” i „Acropolis” oświadczają, że porozumienie w sprawie utworzenia grecko-tureckiego sztabu wojskowego, na którego czele stałby amerykański generał, jako oficjalny koordynator i organizator, oczekiwana jest w ciągu najbliższych dni.

Cała prasa podkreśla, że porozumienie to jest natury „obronnej” i stanie się składową częścią systemu obronnego na morzu Śródziemnym. Niektóre gazety zaznaczają, że powstały pewne trudności na skutek żądań Turcji. Gazeta „Rizospastis” donosi że żądania te dotyczą przyznania Turcji pewnych wysp Dodekanazu i zagwarantowania Turcji wolnej strzely na wyspie Rodos. Gazeta „Eleftheria Ellada” pisze,

że Turcja zaproponowała utworzenie z Tracji kondominium, pod pretekstem „obrony mniejszości tureckiej”. Gazeta pisze, że jeżeli Zgromadzenie Generalne przyjmie decyzję, popierającą jednostronną akcję na Bałkanach, wtedy porozumienie grecko-tureckie doprowadzi do użycia wojsk tureckich w walce przeciwko partyzantom.

ATENY, 5.10. (Obsl. wł.). — Agencja France Presse podaje, że do Salonik przybył generał Chamberlin, który przewodniczyć będzie na radzie trzeciego korpusu armii greckiej. Donoszą jednocześnie, że do Dramy przybył generał Rawlings, szef misji angielskiej oraz Liversay, szef sekcji wojskowej misji amerykańskiej. Natychmiast po narodzie gen. Chamberlin uda się samolotem do Rzymu, celem stworzenia podstaw do porozumienia w sprawie utworzenia bloku śródziemnomorskiego. Agencja donosi również, że greckie oddziały rządowe, walczące z partyzantami w pobliżu granicy jugosłowiańskiej ostrzelały jugosłowiańskie posterunki graniczne.



WACŁAW WRZESIŃSKI  
Zdobywca Pucharu Przechodniego „Głosu Ludu” i pucharu, ufundowanego przez KW PPR. Obok L. Bober (MK S), najlepszy kolarz — peperowiec

### „Precz z republiką” Degauliści prowokują incydenty

W czasie wyborów uzupełniających w wyborów uzupełniających do okręgowej rady generalnej w Isigny, w departamencie Calvados, doszło do skandalicznych zajść, wywołanych przez gaulistów.

Zwolennicy partii gaulistowskiej dopuścili się szeregu gwałtów na wyborcach demokratycznych, starając się zmusić ich do głosowania na swego kandydata. Podjęli oni również próby zerwania zebrania, zorganizowanego przez komunistów i socjalistów, wznosząc okrzyki: „Precz z republiką!”. Komentując te wypadki, „Franc Tireur” pisze: „Oto wolność opinii i republika, którą wyznają gauliści. Dla demokratów zajęcia te będą ostrzeżeniem.”

### Czang-Czun otoczone przez wojska komunistyczne Krytyczna sytuacja wojsk rządowych

SZANGHAJ, 5.10. (Obsl. wł.). — Agencja France Presse donosi, że wojska komunistyczne otoczyły wczoraj wieczorem Czang-Czun w Mandzurii Centralnej. Wojska rządowe opuściły ważną pozycję King-Czu-Ling, położoną na linii kolejowej, łączącej Czang-Czun z Mukdenem. Człowiek komunistyczne wdarły się już do przedmieść Czang-Czun. Przy silnej pomocy wojsk rządowych posiłki starają się odbić linię kolejową Tien sin-Mukden, której wiele odcinków znajduje się w rękach komunistycznych.

W kołach rządowych uważają, że ofensywa wojsk komunistycznych przyberze jeszcze bardziej na sile w najbliższych dniach.

LONDYN, 5.10. (PAP). Agencja Reutera donosi z Szanghaju, iż krytyczna sytuacja w jakiej znalazły się wojska rządowe w Mandzurii, spowodowała niespodziewany przyjazd Czang-Kai-Szeka do Peipingu. Według niepotwierdzonych pogłoszek, Czang-Kai-Szek zamierza wziąć w swe ręce naczelne dowództwo w operacjach na froncie mandzurskim. Ze strony rządowej wysłała się pośpiesznie posiłki wojskowe na zagrożone odcinki.

Według opinii obserwatorów wojennych, operacje oddziałów komunistycznych w Mandzurii zmierzają w pierwszym rzędzie do przecięcia

### Min. Modzelewski podejmowany w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 5.10. (PAP). Z okazji pobytu w Waszyngtonie ministra Modzelewskiego ambasador RP Winiewicz wydał cocktail party, na który przybyło około 200 osób. Wśród obecnych byli m. in. podsekretarz stanu Levott, ambasador francuski Bonnet oraz wyżsi urzędnicy Departamentu Stanu.

### Wicepremier Fierlinger o swym pobycie w Polsce

PRAGA, 5.10. (PAP). Wicepremier Fierlinger poinformował na konferencji prasowej dziennikarzy o swych wrażeniach, odniesionych z pobytu w Polsce.

Fierlinger podkreślił na wstępie, iż w Polsce odczuwa się na każdym kroku szczerą chęć do nawiązania z Czechosłowacją jak najściślejszej współpracy w dziedzinie politycznej, kulturalnej i gospodarczej. Polacy kierowani wdzięcznością za udzielenie im przez Czechosłowację pomocy, są gotowi do odwzajemnienia się.

### Delegacja turecka w drodze do USA

LONDYN, 5.10. (PAP). Agencja Reutera donosi z Ankar, iż szef tureckiego sztabu generalnego Gen. Omurtak uda się do Stanów Zjednoczonych na czele kilkunasobowej delegacji. Przeprowadzi on w Ameryce rozmowy w sprawie pomocy w ramach programu Truman. W drodze powrotnej delegacja turecka zatrzyma się w Wielkiej Brytanii.

### Rząd angielski kontroluje swoich obywateli

LONDYN, 5.10. (PAP). Nowa ustawa brytyjska o kontroli rządowej na rynku pracy, która wchodzi w życie 5 października br., obejmie swoim działaniem około 10 milionów kobiet i mężczyzn. Od 5 bm. do 1 stycznia 1951 roku pracodawcy będą mogli za trudniąc pracowników jedynie za zezwoleniem ministerstwa pracy,

# PRZYWRÓCENIE POKOJU NARODOWI GRECKIEMU

## — oto cel naszych propozycji

### Przemówienie amb. Langego w Komisji politycznej ONZ

## Anglia nie dostanie dolarów

LONDYN, 5.10. (Obsł. wł.) — Jak donosi agencja Reuters, amerykański minister skarbu Snyder po powrocie do Waszyngtonu z Europy oświadczył, iż sytuacja w Wielkiej Brytanii „nie jest tak czarna, jak twierdzą niektórzy ludzie”.

## Program Crippsa: nie dopuścić do zwyżki plac

CARDIFF, 5.10. (Obsł. wł.) — Sir Stafford Cripps oświadczył, że Anglia stanęła obecnie w obliczu walki o zrównowazenie bilansu płatniczego, celem uzyskania środków na import podstawowych towarów, jakie potrzebne są dla jej egzystencji. Nie może stanąć na przeszkodzie tego planu, — oświadczył Cripps — ponieważ w przeciwnym wypadku runie nasza gospodarka. Nie możemy też pozwolić na zwyżkę plac.

## Oświadczenie amb. Indii w ZSRR

MOSKWA, 5.10. (PAP). Pierwszy ambasador Indii przy rządzie radzieckim pani Lakshmi Pandit wydała przyjęcie, na którym oświadczyła, iż w czasie krótkiego dotychczasowego urzędowania zanotowała wielkie zainteresowanie się Związku Radzieckiego nowymi Indiami.

Szereg osób w ZSRR uważa, iż przed Indiami stoją do wypełnienia zadania, podobne pod wieloma względami do tych, z jakimi Związek Radziecki musiał uporać się po rewolucji. Najważniejszym celem jest zjednoczenie kraju mimo istnienia różnic politycznych i religijnych.

## Wallace przeciwko militaryzacji USA

NOWY JORK, 5.10. (PAP). W nowym przemówieniu, wygłoszonym w Smith Collie (Massachusetts) Wallace zaatakował projekt przeskolenia wojskowego w Stanach Zjednoczonych. Należy przypomnieć, iż przedwzrostem tego projektu jest m. in. również republikański senator Taft.

## Czyżby Borman wyłowiono z Atlantyku?

FRANKFURT, 5.10. (PAP). Niemcy obiegła nowa fala pogłosek o b. zastępcy Hitlera — Bormanie. Ostatnie pogłoski powstały w związku z wyratowaniem na Atlantyku kapitana Osborne, który próbował przedostać się na zagłódcę do Ameryki. Obok Osborne uratowano jeszcze jedną osobę. Według niektórych informacji, tajemniczym pasażerem miał być Borman.

## Dar robotników Łodzi dla odrodzonego Wojska Polskiego

W Łodzi odbyła się dnia 5 bm. uroczystość wręczenia sztandaru ufundowanego przez pracowników Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3 (dawn. Geyer) w Łodzi dla Centrum Wyszkolenia Sanitarnego Wojska Polskiego. Na uroczystości przybyli: minister obrony narodowej — marszałek Żymierski w asyście szefa Służby Zdrowia, gen. prof. Szarackiego, szefa Zarządu Głównego Spraw Politycznych — Wychowawczych gen. Zarzyckiego, prezydenta miasta Łodzi — Stawńskiego i innych. Po przyjęciu przez Marszałka Żymierskiego raportu od komendanta CW SAN — płk dra Zajęczkowskiego, odprawiona została przez ks. płk Ławrynowicza Msza Polowa. Marszałek Żymierski wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił wielkie znaczenie pracy Korpusu Służby Zdrowia zarówno w czasie wojny jak i pokoju. Zwracając się do fundatorów sztandaru oświadczył, że przekazany mu sztandar przyjmuje jako świadectwo przywiązania robotników do wojska i zrozumienia, iż wojsko stoi na straży zdobyczej klasy robotniczej i demokracji Polskiej. Następnie odbyła się defilada.

NOWY JORK, 5.10. (PAP). — W czasie dyskusji nad sprawą grecką w komisji politycznej ONZ, delegat Polski, dr Oskar Lange, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym określił stanowisko rządu polskiego do zgłoszonej przez USA rezolucji.

Amb. Lange wniósł o odrzucenie przez komisję tej rezolucji, która domaga się wyłonienia przez Generalne Zgromadzenie nowej komisji dla ponownego zbadania sytuacji na Bałkanach oraz stwierdził, iż jedynym rozwiązaniem sprawy greckiej jest wycofanie z tego państwa obcych wojsk oraz obcego personelu wojskowego i capobieżenie utrzymywaniu na terytorium greckim wojskowych baz morskich i lotniczych przez obce mocarstwa. Dla poparcia tego stanowiska delegacji polskiej, dr Lange uwypuklił następujące punkty:

1) Uporczywość, z jaką problem grecki powraca na forum ONZ, wskazuje, iż zagadnienie nie ogranicza się wyłącznie do incydentów granicznych, ani do oskarżeń przeciwko Albanii, Bułgarii i Jugosławii o pomocanie greckim powstańcom. Cały problem wywodzi się z obcej interwencji wojskowej i politycznej, która spowodowała wojnę domową. Zapoczątkowana została ona wywołaniem rozkazu do dowódcy brytyjskiego, gen. Scobie, porzucenia neutralności w kontakcie między greckimi partiami politycznymi. Na wiosnę 1947 roku nastąpiło określenie przez obce mocarstwo zarówno składu rządu greckiego, jak i rozmiarów sił zbrojnych tego państwa. Fakty te podkreślają różnicę, jaka zachodzi między zawartym w rezolucji amerykańskiej oskarżeniem pomocnych sąsiadów Grecji o pomocanie powstańcom, walczącym przeciwko rządowi w Atenach a akcją wojsk brytyjskich z grudnia 1946 roku oraz udziałem misji Stanów Zjednoczonych w zwiększeniu armii greckiej i stworzeniu tam nowego rządu.

2) Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy sprawozdania komisji bałkańskiej oraz podkomisji w Salonikach amb. Lange podkreślił, iż świadkowie nie zasługują w żadnym wypadku na zaufanie, a odpowiedzialność pomocnych sąsiadów Grecji nie została w najmniejszym stopniu udowodniona.

Ponadto komisja odmówiła przeprowadzenia śledztwa wśród armii demokracji gen. Markosa. Dochożenia takie zostały uczynione przez przedstawicieli Polski i Związku Radzieckiego.

## Miesiąc odbudowy oficjalnie zakończony Praca wre dalej

Dnia 30 września został oficjalnie zakończony miesiąc odbudowy Warszawy. Przez cały miesiąc towarzysze rezygnujący z niedzielnego odpoczynku oczyszczały ulice miasta, rozbiórali zwalę gruzu, wydobywali żatne do użytku cegły.

4.530 m sześć, wywiezionego gruzu to pion pracy 18 tys. PPR-owców. Oczyszczone zostało Stare Miasto, przebite przejścia na wąskich jego uliczkach.

Komitet Warszawski naszej Partii, mimo że miesiąc odbudowy został zakończony, postanowił pracę dalej prowadzić.

I wezwanie Komitetu nie pozostało bez echa. Wczoraj, w pierwszą niedzielę października, na punkcie zbornym przy zbiegu ul. Mokotowskiej i Piłsudskiego, w tłumie towarzysze członkowie naszej Partii i bratniej PPS. Każde koło, każda dzielnica, każda fabryka przybywa z własnym sztandarem.

Przyjechali „B-cia Borkowscy” z Grochowa. PPR-owcy razem z PPS-owcami. Przywieźli z sobą dużą grupę bezpartyjnych. Zapal jest zaraził. Wielki transparent głosił, że stawili się pracownicy KC ZZ. Z boku stoi kolumna aut Ministerstwa Skarbu.

Przy ul. Mokotowskiej 32 uwiła się grupa pracowników Polskiego Radia. Tuż obok koło partyjne przy Warszawskim Komitecie Żydowskim. Jedzie Ochota, Praga Centralna, Śródmieście. Rozlegają się okrzyki:

mierskiego raportu od komendanta CW SAN — płk dra Zajęczkowskiego, odprawiona została przez ks. płk Ławrynowicza Msza Polowa. Marszałek Żymierski wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił wielkie znaczenie pracy Korpusu Służby Zdrowia zarówno w czasie wojny jak i pokoju. Zwracając się do fundatorów sztandaru oświadczył, że przekazany mu sztandar przyjmuje jako świadectwo przywiązania robotników do wojska i zrozumienia, iż wojsko stoi na straży zdobyczej klasy robotniczej i demokracji Polskiej. Następnie odbyła się defilada.

kiego w komisji i odpowiednie sprawozdanie ich jest w posiadaniu generalnego sekretarza ONZ.

3) Na nieprawdziwość twierdzenia, jakoby wojna domowa w Grecji była spowodowana interwencją jej północnych sąsiadów, wskazują również fakty działalności powstańców na Peloponezie i na Krecie.

Następnie, omawiając historię debaty nad sprawą grecką w Radzie Bezpieczeństwa, dr Lange przypomniał, iż w grudniu ub. roku delegacja polska wraz z innymi członkami Rady popierała projekt przeprowadzenia dechodzeń w Grecji.

Wnieiona w lipcu przez USA rezolucja została uznana przez Albanie, Bułgarię i Jugosławie za skierowaną przeciwko tym państwom posunięcie. Ponieważ projekt rezolucji, zgłoszonej przez Związek Radziecki, również nie został przyjęty przez większość członków Rady, delegacja polska zgłosiła rezolucję kompromisową, zawierającą

## Ofiary barbarzyństwa hitlerowskiego protestują przeciw odbudowie militarysty n.emieckiego

Dnia 5 października br. na terenie całego woj. warszawskiego rozpoczął się organizowany przez Warszawski Okręg Zw. b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych „Tydzień Więźnia Politycznego”, mający na celu przestrzec społeczeństwo przed konsekwencjami polityki państw zachodnich, zmierzającej do gospodarczej odbudowy Niemiec.

„Tydzień Więźnia Politycznego” ma również na celu uzyskanie, drogą przeprowadzonej w jego ramach kwisty, funduszy na prowadzenie akcji opiekuńczej na rzecz wdów i sierot po pomordowanych przez Niemców więźniów politycznych.

Uroczystości „Tygodnia Więźnia Politycznego” zainaugurowane zostały w Warszawie o godz. 9 rano uroczystą mszą żałobną, odprawioną na gruzach Pawiaka — w miejscu, poświęconym meczeską krwią bojowników o wolną i szczęśliwą Polskę.

Po mszy zebrane delegacje, wraz z pocztami sztafardowymi, udały się po chodem ulicami miasta do Teatru Polskiego na okolicznościową akademię.

— Rzeźnia Mlejska, Ministerstwo, Dzielnica Śródmieście, Dzielnica PPR, Dzielnica PPS.

Stawilo się około 2 tys. towarzyszy. Nic dziwnego, że się spieszą. Roboty jest dużo. W sumie około 500 m sześć gruzu do wywiezienia. W przelugiu paru godzin od ósmej do południa zo stał on uprzątnięty, załadowany na platformy i wywieziony.

Obok sztandaru PPR powiewa sztandar PPS.

— Tak realizujemy jednolity front — odzywa się ktoś nie podnosząc głó wy znad łopaty.

Brytyjski minister Levis Silkin wziął również udział w odbudowie Warszawy i przybył na teren dawnej remizy tramwajowej na Muranowie. Na tym odcinku, w chwili przybycia min. Silkina w towarzys stwie min. Odbudowy Kaczorowski go, wiceministrów Pietrusiewicza i

## Mobilizujemy się do walki o pokój Jednolitofrontowe zebranie kolejarzy warszawskich

W sali Wedla, na Pradze, odbyła się wczoraj wspólna konferencja aktywu kolejowego PPR i PPS. Z ramienia KC PPR w konferencji wziął udział tow. Sokorski, z ramienia CKW PPS — tow. Gross.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, tow. Szymańskiego i powołaniu prezydium (tow. tow.: Sokorski, Gross, Ankielstein, Rosikiewicz, Kozikiewicz, Roman, Kowalski, Cieślinski), zabrał głos przedstawiciel CKW PPS, tow. Gross, który w obszernym referacie zobrazował sytuację polityczną na terenie międzynarodowym i w kraju.

Sytuacja ta wymaga bardziej, niż kiedykolwiek, jak najściślejszej koordynacji sił robotniczych. Siły reakcji polskiej zostały rozbite, nie zdołaliśmy jednak zmienić reakcyjnego sposobu myślenia pewnego odłamku naszego społeczeństwa. Tym reakcyjnym elementem musimy przeciwstawić silny jednolity front ob. czołowych partii klasy pracującej. Elementy WRN-owskie, które zdołały uwić sobie gniazdo w szeregach PPS w czasie masowego napływu członków do Partii — muszą do reszty zostać wyeliminowane, muszą wreszcie zrozumieć, że nie ma dla nich miejsca w szeregach partyjnych.

te wszystkie punkty, które mogły być aprobowane przez wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa. Projekt Polski zwałał Albanie, Bułgarię, Jugosławie i Grecję do:

1) Uczynienia wszystkich dla przywrócenia dobrosąsiedzkich stosunków, 2) nawiązania stosunków dyplomatycznych między Grecją a Albanie i Bułgarią oraz znormalizowania tych stosunków między Grecją a Jugosławie.

3) zawarcia, względnie odnowienia między tymi państwami dwustronnych umów granicznych.

4) załatwienia problemu uchodźców w duchu wzajemnego i przyjaznego zrozumienia.

Rezolucję polską poparli jedynie Zw. Radziecki, zaś wszyscy członkowie Rady powstrzymali się od głosowania.

W zakończeniu swego przemówienia dr Lange wezwał delegatów do pamiętania o powadze sprawy greckiej i o dalekich konsekwencjach, jakie może ona wywołać. Delegacja polska — zaznaczył mówca — ma tylko jeden cel: przyniesienie pokoju narodowi greckiemu.

Sala Teatru Polskiego wypełniła się szczerze uczestnikami akademii, którą zagał wiceprezes Okręgu Warszawskiego Zw. b. Więźniów Politycznych, Walczak, Wiceprezes Walczak, po witaniu zebranych i zapoznaniu ich z zasadniczymi celami działalności Zw., wezwał do uczczenia pamięci milionów pomordowanych przez hitlerowskich oprawców, więźniów politycznych nie mieckich obozów koncentracyjnych. Przewodniczący i 1-minutową ciszą.

Z kolei przemawiał członek Zarządu Głównego Związku b. Więźniów Politycznych, prof. Rajewski, który, przed stawiając zebrany wytyczną linię działalności Związku, zaliczając do za sadniczych zadań prowadzenie protestacyjnej akcji przeciwko polityce, stosowanej przez anglosasów w stosunku do Niemiec, opiekę nad rodzinami pomordowanych więźniów politycznych oraz rzetelną pracę dla odbudowy odrodzonej wolnej Polski.

W imieniu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przemawiał płk Wroński.

Po krótkiej przerwie odbyła się część artystyczna akademii.

Zakowskiego, pracowały już liczne grupy pracowników warszawskich ekspozytur organizacji, wchodzących w skład ONZ. Różnorodny tłum Amerykanów, Brytyjczyków, Szwajcarów, Szwedów i — oczywiście najliczniej zgromadzonych — warszawiaków, zalegał cały teren, ładując gruz na wagoniki. Min. Silkin oraz min. Kaczorowski, wicemin. Zakowski i Pietrusiewicz i wszystkie towarzyszące im osoby, zrzuczywszy na rynek — zabrał się energicznie do pracy.

Przy wspólnej pracy, nad odbudową Warszawy, jednoczą się ręce nie raz w pośpiechu chwytające za jedną łopatę i jednoczą się serca. Wspólny jest cel i wspólne doń dążą obie robotnicze partie. Warszawa wstaje z gruzów odbudowana przez najwleńszych jej synów, przez masy pracujące. Z. Kwiciekiska

## Młodzi robotnicy dorównali starym Zakończenie III etapu współzawodnictwa w Zakładach Żyrardowskich

W przepełnionej sali Domu Kultury w Żyrardowie odbyła się wczoraj uroczystość zakończenia III etapu Młodzieżowego Wzrostu Pracy w Zakładach Żyrardowskich.

Do nagród przedstawiono 70 młodych robotników. Większość z nich to akordziści, reszta — to pracujący na dniówkę.

Wyrodnieni wchodzili na scenę, aby odebrać nagrody. Stół „uginał” się od książek zaofiarowanych zwycięzcom (część książek przysłał również „Głos Ludu”). Prócz książek były inne cenne nagrody: aparat radio wo, aparat fotograficzny, kilka zegarków, buty, kupony materiałowe, 5 par rękawiczek, torba skórzana, rower. To wszystko dary komitetów partii, organizacji, Samopomocy Chł., Zarządu Miejskiego, redakcji.

11 zwycięzców otrzymało nagrody cenniejsze: srebrne i brązowe krzyże zasługi. Dostali je (a właściwie nie dostali od razu, ponieważ nie zdążyli nieestety na czas załatwić wszystkich związanych z tym formalności i zwycięzcy musieli się na razie zadowolili obietnicą): Zurawska Zofia (ZWM) za wyrobienie 183 proc. normy w rosarni; Rosenfeld Waclawa 183,3 proc. (OM TUR) — przedalnia; Kanecka Sabina (ZWM) 190,8 proc.; Jarosz Zenona 178,3 proc. (OM TUR) obie z tkalni; Modzelewska Helena 223,2 proc.; Zakrzewska Halina 219,3 proc. obie z pończoszarni; Potargowicz Jadwiga 202 proc. — szwalnia; Grygiel Eugeniusz 180 proc. — farbarnia; Białobrzęski Julian 185 proc. — bielnik przędzy; Grochowski Maciej i Zakrzewski Bronisław (ZWM) za organizację wycieczki.

W przemówieniach podkreślono zgodnie zrozumienie potrzeby współzawodnictwa pracy wśród młodzieży, jej entuzjazm i pracowitość, dzięki czemu wielu młodych osiąga mimo braku wprawy lepsze wyniki w

pracy niż starsi o dużej praktyce. W części artystycznej brała udział młodzież z Fabryki Papieru w Mirkowie. (K).

## Produkujemy silniki tramwajowe

Pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu Elektrotechnicznego a Związkiem Przedsiębiorstw Komunalnych w Polsce został podpisany układ w sprawie produkcji krajowych silników tramwajowych. Pierwsze silniki tramwajowe zostaną wyprodukowane w początkach 1949 r. w ilości około 180 sztuk. Ustaloną już został rozdzielnik na silniki tramwajowe, w myśl którego otrzymają je Międzykomunalne Zakłady Komunikacyjne Gdańsk - Gdynia, Kolej Elektryczne Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego, Mlejska Kolej Elektryczna w Krakowie, Kolej Elektryczna i Miejskie Zakłady Komunikacyjne m. st. Warszawy.

## Bohaterska wieś udekorowana Krzyżem Grunwaldu

Wieś Rachudowce, leżąca na terenie powiatu zamojskiego została odznaczona Krzyżem Grunwaldu III klasy za bohaterką i nieprzejednaną postawę wobec okupantów niemieckich. W uroczystościach dekoracyjnych wzięli udział przedstawiciele władz, partii politycznych, Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz członkowie byłych Batalionów Chłopskich.

## Za ciężkie zbrodnie... grzywna Gen. Clay aprobeuje nowe przepisy denazifikacyjne

BERLIN, 5.10. (PAP). Gen. Clay przyjął rewizję przepisów denazifikacyjnych, obowiązujących dotychczas w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Na podstawie nowych przepisów prawdopodobnie około pół miliona Niemców uniknie procesów, a nawet obowiązku stawienia się w sądzie.

Hasłem nowego planu jest szybkie załatwienie się z zagadnieniem denazifikacyjnym. Prokuratorzy niemieccy zostali uprawnieni do zaliczenia podejrzanych o hitlerizm Niemców do najlżejszej kategorii, tzw. sympatyków. W tym wypadku najwyższa kara jest pieniężną i nie przekracza 2 tys. marek. Tak więc, zamiast długotrwałej procedury sądowej, stosowane będzie w istocie krótkie postępowanie administracyjne.

Oskarżeni o sympatyzowanie z ruchem hitlerowskim, będą mogli pozostać na swych dotychczasowych stanowiskach do chwili ostatecznego wyświetlenia ich spraw.

## Repatrianci z Lubeki wracają

Po dwutygodniowej przerwie, w dniu 4 października br. nadszedł z Lubeki nowy transport repatriantów w liczbie 898 osób. W skład transportu wchodziły wojskowi i ludność cywilna, wywieziona w czasie wojny na roboty przymusowe do ZSRR.

## Agentka Gestapo skazana na śmierć

Sąd Okręgowy we Włocławku skazał na karę śmierci agentkę gestapo, Władysławę Golebiowską, która przez swoje fałszywe donosy spowodowała uwięzienie i katowanie 21 Polaków. Wspólnik renegatki, Adolf Dobersztajn, skazany został na 15 lat więzienia.

## Maurice Thorez przemawia!

## Wzrost Partii Komunistycznej polwierzda nadchodzące wybory

PARYŻ, 5.10. (PAP). Generalny sekretarz Francuskiej Partii

Komunistycznej Thorez wygłosił w Perpignan przemówienie w obecności kilkunastu tysięcy osób. Thorez podkreślił, iż obecny rząd nie jest w stanie pokonać licznych trudności, jakie Francja ma obecnie do przezwyciężenia. Mówca zapowiedział, iż nadchodzące wybory samorządowe potwierdzą dalszy wzrost sił partii komunistycznej.

## Kongres esperantystów obraduje w Warszawie

W dniu dzisiejszym obradował ogólnopolski zjazd delegatów esperantystów. Po złożeniu hołdu twórcy esperanta drowi Ludwikowi Zamenhofowi na cmentarzu, nad jego grobem wygłoszono szereg przemówień poczem wrócono do obrad, które toczyły się przez cały dzień. Po sprawozdaniach z działalności Zarządu Głównego i poszczególnych oddziałów, zebrani uchwalili nowy statut Ruchu Esperantystów w Polsce oraz dokonali wyboru Rady Naczelnej, Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej Ogólnopolskiego Związku Esperantystów.

Zjazd uchwałił m. inn. wnieść w Warszawie „Dom Esperancki”, który stałby się główną centralą nie tylko polskiego ruchu esperanckiego, ale i zagranicznego.



# GŁOS SPORTOWY

## WRZESIŃSKI TRIUMFUJE w wyścigu kolarskim „Głosu Ludu” Emocjonujący pojedynek „wielkiej czwórki”

Rozegrany wczoraj wyścig kolarski „Głosu Ludu” zgromadził na starcie najlepszych szosowców polskich — kolarzy, reprezentujących wysoką klasę. Wyścig nasz był niejako zakończeniem sezonu kolarskiego — tak niezwykle bogatego w tym roku w imprezy.



PIETRASZEWSKI

## START

Zawodnicy wyruszyli sprzed Muzeum Narodowego, udając się Aleją 3 Maja na właściwy start w Alei Wasylińskiej.

Na sygnał sędziego głównego wyścigu ob. Wisznickiego cała stawka kolarzy bierze z miejsca ostre tempo, kierując się na szosę brzeską. Początkowo wszyscy jadą zwartą grupą, zmieniając się wzajemnie w prowadzeniu. Taką sytuacją trwa aż do Wawra. Za przejazdem kolejowym w Wawrze para Wrzesiński — Kudlak inicjuje ucieczkę, jednak po kilkuset metrach czółwika dogania ją i przez pewien odcinek trasy wszyscy jadą nadal zwartą grupą. Pomiedzy Wawrem i Miłosną próbuje ucieczki Olszewski, który po kilku minutach zyskuje nad pozostałymi zawodnikami 300 metrów przewagi. Pogoń za uciekającym organizuje Wojcieszek i za rozwidleniem szos: brzeskiej i lubelskiej, czółwika dochodzi „uciekającego”.

Prowadzenie teraz obejmuje Kapiak, którego zmienia co chwila Salyga. Przed Debe Wielkie rozpoczyna ucieczkę Wrzesiński, który będąc jednym z faworytów wyścigu jest czujnie pilnowany przez pozostałych kolarzy. W pogoń za nim rusza zwar ta grupa, prowadzona ostro przez Grzelaka.

## LUDNOŚĆ MIŃSKA MAZ. WITA KOLARZY

W Mińsku Maz. spotyka nas miła niespodzianka. Wzdłuż ulic, którymi przebiega trasa wyścigu gromadzą się tłumy ludności. Miejscowa młodzież ZWM-owska przyjmuje przejeżdżających kolarzy kwiatami. Zawodnicy w ostrym tempie przejeżdżają przez ulice Mińska i znikają na zakręcie,

kierując się na najgorszy odcinek trasy.

## „PECH” SIEMIŃSKIEGO

Za przejazdem kolejowym zgromadzeni na trasie alarmują nas, że przed nami miała miejsce „kraksa”. Na drodze dostrzegamy Siemińskiego, który stoi z rowerem, którego pierwsze koło zamieniło się w „osemkę”. Sam Siemiński ma twarz wykrzywioną grymasem bólu i trzyma się rękami za nogę. Od świadków wy padku dowiadujemy się, że Siemiński, jadąc w zwartej grupie kolarzy, przewrócił się, a jadący za nim Rzeźnicki wpadł na niego, demolując mu przednie koło, Rzeźnicki uległ tak po ważnej kontuzji, że musiał zrezygnować z wyścigu i zajął miejsce w sanitarce.

## WIELKA CZWÓRKA

Na czwartym kilometrze za Mińskiem zainicjował ucieczkę Kapiak, pociągając za sobą Napierałę, Pietraszewskiego i Wrzesińskiego. Czwórka ta nadala ostre tempo wyścigowi i zdo bywając metr za metrem, po kilkudziesięciu minutach znacznie oddaliła się od pozostałych kolarzy. Ten sam porządek utrzymuje się i w Kolbelsi.



NAPIERAŁA

W drugiej grupie jedzie trójka łodzian: Stolarczyk, Grzelak i Salyga. Odległość między czółwika i drugą grupą zawodników jest dość poważna.

## MIŁOSNA

Do Miłosny zbliża się „wielka czwórka”, która podwaja tempo wyścigu i uzyskuje już ok. 5 minut przewagi nad grupą drugą. Grupa druga składa się z samych łodzian, tj. ze Stolarczyka, Grzelaka i Salygi, do których przyłącza się Grynkiewicz. Grupa ta stara się dogonić czółwika i ciągłymi zmianami zdobywa teren.

## WRZESIŃSKI PIERWSZY

Wzdłuż ul. 3 Maja tłumy niecierpliwie oczekują pierwszych zwiastunów wyścigu. Milicja z trudem utrzymuje porządek. Po kilku minutach nadjeżdża wóz z komisją sędziowską. Na moście ukazuje się grupka kolarzy. Po chwili można już odróżnić sylwetki.

Wielka czwórka jedzie w niezmiennym składzie. Na metę wpadają wszyscy razem, przy czym Wrzesiński przejeżdża pierwszy o koło przed Pietraszewskim, który na ostatnich 3 metrach zdołał jeszcze wyprzedzić Napierałę. Za nimi przyjeżdża Kapiak. Czas zwycięzcy 2 godziny 42 min. 18 sek. Kapiaka — 2 godz. 42 m. 59 sek. — 8 minut później przyjeżdża Grynkiewicz, a za nim: Stolarczyk, Grzelak, Salyga, Bukowski, Wojcieszek. Ostatnim na metę był Kudlak, który przyjechał 20 minut później od zwycięzcy.

Nagrodę gen. Witolda dla najbardziej ambitnego zespołu zdobył RKS „Sarmata”.

## 64 NIESTOWARZYSZONYCH I 49 KOLPORTERÓW

O godz. 9.30 na znak startera 64 przy szłych „sław kolarskich” ruszyło z miejsca. Trasa wyścigu dość długa (około 17 km) była również niezbyt łatwa.

Najgorsze były wyboje ul. Grochowskiej, most pontonowy i ślimak na Karowej, gdzie trzeba było „kręcić” pod górę. Nie wszyscy zawodnicy jechali dość ostrożnie. Było kilka awarii, na szczęście niegroźnych. Skończyło się na lekkich potłuczeniach i zadrapaniach.

Na całej trasie, doskonale zabezpieczonej przez Milicję, gromadziły się szpalery widzów. Już po kilkuset metrach grupa kolarzy rozciąga się w coraz dłuższy sznur zawodników. Tem po czółwiku jest b. dobre.

Kolarze mijają: P. Zwycięstwa — Królewska — Marszałkowska — Pl. Unii — Bagatelę — Al. Stalina — Nowy Świat i metę.

Zwycięzca wyścigu, Libelt Mieczysław, przejechał trasę w czasie 34 min. 15 sek., przed Bańkowskim Eugeniuszem — 34:19.

Dalsze miejsca zajęli: 3) Fabiańczyk Roman — 34:20, 4) Konopka Zdzisław.

5) Kopczyński Henryk, 6) Wacławek Stanisław, 7) Borkowski Stefan, 8) Fidiński Aleksander, 9) Doroba Bolesław, 10) Krauze Wiesław. Wyścig ukończyło 33 kolarzy.

Pół godziny po przybyciu na metę ostatniego niestowarzyszonego, na starcie stanęli kolporterzy. Trasa ich wyścigu była dłuższa i liczyła ok 20 km.

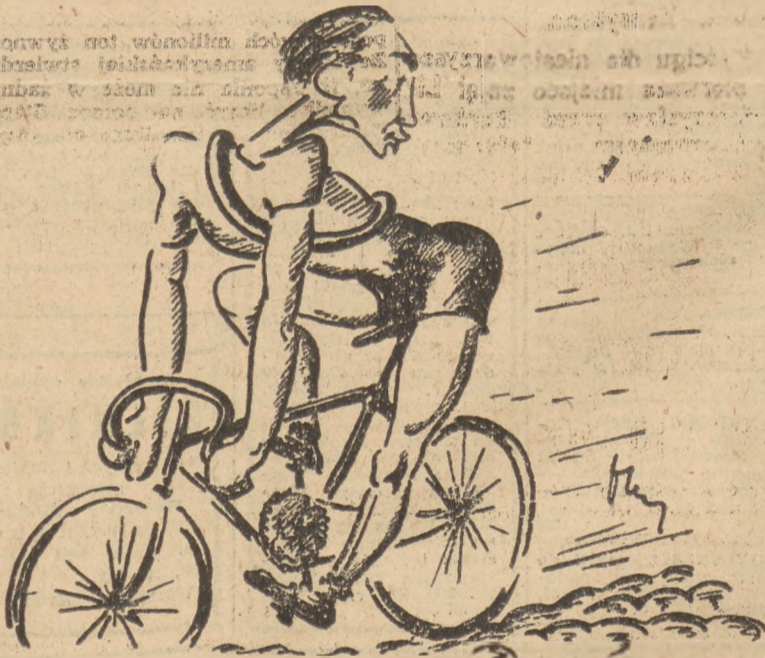


KAPIAK

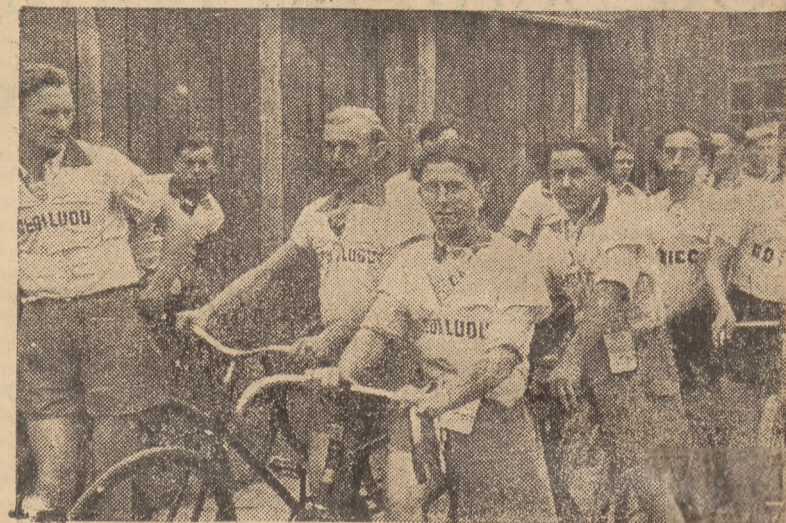
Franciszek Kempka („Express”) okazał się najszybszym kolporterem Warszawy, wygrywając już drugi uliczny wyścig w tym sezonie.

Dalsze miejsca zajęli: 2) Skibiński Wacław („Express”), 3) Kulikowski Henryk („Express”), 4) Stachowski Franciszek („Czytelnik”), 5) Chajewski Jan („Czytelnik”), 6) Ganza Franciszek (RSW „Prasa”), 7) Nowiński Eugeniusz („Czytelnik”), 8) Pniewski Zdzisław („Czytelnik”), 9) Wociał Wiktor („Express”), 10) Kasz Tadeusz („Express”).

Wyścig ukończyło 39 kolporterów. Po zakończeniu wyścigu, przed starciem redakcji „Głosu Ludu”, red. J. Burgin, wręczył zwycięzcom nagrody.



WACŁAW WRZESIŃSKI



Kolporterzy „Głosu Ludu” na starcie

## Milicja gości sportowców czeskich MO — Policja CSR 10:4

Z okazji trzeciecia ustanowienia Milicji Obywatelskiej, odbyły się w stolicy imprezy sportowe przy udziale zaproszonych zawodników z Czechosłowacji. Widzeliśmy więc reprezentację pięciarską policjantów CSR i fenomenalnego długodystansowca — Emila Zatópka. Ten ostatni jest obecnie najlepszym długodystansowcem na świecie. Przebiegł on w przerwie meczu piłkarskiego Repr. M. O. — Wojsko Polskie 3 km w czasie, jaki jeszcze nie oglądała bieżnia stadionu W. P. Naturalnie ani Czajkowski, ani Ostolski nie mogli w ogóle nawiązać z nim walki, będąc gorszymi od niego o kilka klas.

Pięciarska, reprezentacja M. O. zwyciężyła w boksie swych miłych gości z Pragi, wygrywając mecz w stosunku 10:4.

Rozegrano jedynie 7 spotkań, bez walki w w. muszej.

Poziom spotkał był dobry. Najlepszą była walka w w. półśredniej, a najładniejszą spotkanie Artkiewicza z Mastiklem i Szymury z Elisem. Reprezentacyjny pięciarski polski wyraźnie zresztą się oszczędzał, jednak wygrał bezapelacyjnie. Szymura „wziął” rewanż na Elisie, któremu ostatecznie w Pradze uległ na punkty.

Najlepszym w zespole gości był ich reprezentant w w. lekkiej — Petrina.

## Reprezentacja MO — Wojsko Polskie 0:0

Po południu, na Stadionie WP rozegrano mecz piłkarski między reprezentacją M.O. i kombinowanym zespołem reprezentacyjnym Wojska Polskiego. Zawody rozgrywane były o puchar prechodni Prezydenta Bieruta.

Drużyna M.O. składała się z graczy kieleckiego „Partyzanta” i katowickiego WMKS, a reprezentacja W.P. oparta była na stołecznej WKS „Legia”.

## Zatópek — maszyna do biegania

W przerwie meczu odbył się bieg na dystansie 3.000 m. w którym startowali: Zatópek (CSR), Czajkowski („Syrena”) i Ostolski (WKS „Legia”). Zraz po starcie Zatópek odrywa się od Polaków i odległość tę systematycznie powiększa. 200 m przebiega w 30 sek., 500 m w 1:40, 800 m w 2:07 i 1.500 m w 4:10.

Ostatecznie „walczył sam ze sobą” i zupełnie wyraźnie posiadając jeszcze duży zapas siły — kończy bieg w czasie 8:25,2. Jako drugi przybiegł

który znokautował Gołyńskiego, już w pierwszej rundzie.

## Wyniki walk:

w w. koguciej — Mikołajczewski (M. O.), wygrał wysoko na punkty z Płazkiem; w w. piórkowej — Antkiewicz (M. O.), wypunktował dobrego technika Mastika, „posyłając” go w drugim starciu do ośmiu na deski; w w. lekkiej — Gołyński (M. O.), dużo słabszy od Petryna, przegrał z nim przez k. o. w pierwszym starciu; w w. półśredniej — Hinc (M. O.), po najsłabszej walce dnia przegrał wysoko na punkty z Koubą; w w. średniej — Szymankiewicz (M. O.), mając przez dwie końcowe rundy wyraźną przewagę, pokonał na punkty Tatuška, szybkiego pięciarsza, dość dobrego w walce w zwarciu; w w. półciężkiej — Szymura (M. O.), wypunktował Elisę. W pierwszym starciu, po jednym z „prostych” Szymury, Czech „idzie” do siedmiu na deski; w w. ciężkiej — Pietrzak (M. O.) wygrał na punkty z Sedivym.

W ringu sędziował ob. Krupferstein, na punkty zaś ob. ob. Plewicki, Prędowski i Rutkowski. Widzów ok. 8.000. Całkowity dochód z imprezy, organizowanej na korzyść centralnym WKŚ „Legia”, przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 0:0, mimo dość żywej gry, obfitującej w zmienne i szybkie akcje.

Oba ataki dobre były w polu, natomiast „gubili” się pod bramką, strzelając dość nieudolnie. Przy końcu meczu gra stała się zbyt ostra.

W drużynie M.O. wyróżnił się bramkarz Broniś i obrońca Ruda i prawoskrzydłowy.

Ostolski, w czasie 9:08,6, przed Czajkowskim — 9:21,8. Bieg Zatópka nie jest specjalnie ładny i stylowo daleki jest od płynnej, miękkiej formy, jaką miał Nurmi, Ritola, Malki, a ostatnio Heino. Jest to —-ż bieg siłowy, przypominający nasz styl s.p. Nojego lub s.p. Kusocińskiego. Jednak wyniki Zatópka same mówią za siebie i dzisiaj jest on najpoważniejszym kandydatem do złotego medalu olimpijskiego w 1948 roku.

## RICHARD WRIGHT SYNAMERYKI PRZEKŁAD WANDY MELCER

110)

— Siadaj, Bigger.  
— Nienawidzę jej nawet teraz, kiedy już umarła. Bóg widzi, że nawet teraz jej nienawidzę...

MaX chwycił go za rękę i posadził z powrotem na krześle.

— Nie podniecaj się, Bigger, uspokój się, siadaj.

Bigger usiadł, ale oczy biegały mu niespokojnie. Wreszcie pochylił głowę i zaplótł palce. Wargi miał zlekka rozchylone.

— Więc mówisz, żeś jej nienawidził?

— Yah.

— Ale co ci zrobiła złego? Sam mówisz, że ledwo ją poznałeś.

— Nie wiem. Nic mi nie zrobiła — przewrzał i potarł nerwowo czoło — ona... to było... do diabła, nic nie wiem. Zadawała mi mnóstwo pytań. Mówiła i robiła tak, że musiałem ją znienawidzić. Za jej sprawą, czułem się, jak pies. Poprostu oszalałem, miałem ochotę płakać... — głos mu się załamał na wysokiej nucie. Zwiłzył językiem wargi. Złowił się w sieci luźnych, pamięciowych powieści, zobaczył obraz swej siostrzyczki, Very, siedzącej

na brzeżku krzesła i płaczącej, że „patrzy” na nią, widział, jak się zerwała, rzucając w niego trzewikiem. Potrząsnął głową, zmieszany. — Ach, panie MaX, chciała, żebym jej opowiadał, jak żyją Murzyni. Przesiadła się do mnie na przednie siedzenie...

— Ale, Bigger, przecież nie za to zaczyna się ludzi nienawidzić. Była dla ciebie miła...

— Miła, tam do diabła! Wcale nie była dla mnie miła.

— Co chcesz przez to powiedzieć? Mówiła z tobą, jak z każdym innym człowiekiem.

— Nie rozumiemy się, panie MaX. Pan mówi, że to miła, a ja uważam, że to wcale nie miła. Nic nie wiedziałem o tej kobiecie. Wiedziałem tylko, że dla takich kobiet nas zabijają. Jesteśmy odseparowani. A potem ona się zjawia i postępuje w taki właśnie sposób.

— Bigger, powinieneś być rozumieć. Była z tobą taka, jak umiała.

Bigger rozejrzał się po małym pokoiku, jakby szukając odpowiedzi. Zdawał sobie sprawę, że jego postępkę robią wrażenie nielogicznych i przestał już szukać w nich sensu. Zwrócił się znów do uczuć, by objaśnić MaXa.

— Więc dobrze, więc i ja tylko tak odnosiłem się do niej. Była bogata ona i tacy, jak ona mają całą ziemię na własność. Ona i tacy, jak ona traktują czarnych, jak psów. Możesz tylko to zrobić, co im się podoba...

— Ależ Bigger, ta kobieta chciała ci pomóc!

— A postępowala inaczej?

— Jakże miała postępować?

— Ach, nie wiem, panie MaX. Biali i czarni są sobie obcy. Nie wiemy wzajemnie, co o sobie myślą. Może starała się być przyjemną, ale postępowala wprost przeciwnie. Dla mnie wyglądała i postępowala tak samo, jak inni biali.

— Ależ za to nie można jej winić, Bigger.

— Ma taki kolor, jak i reszta — powiedział gniewnie.

— Nie rozumiem cie, Bigger. Mówisz, żeś jej nienawidził, a potem powiadasz, że czułeś się, jakbyś ją mógł posiadać, kiedy byliście oboje pijani.

— Yah — powiedział Bigger kiwając głową i obcierając usta wierzchem dłoni — yah, to bardzo dziwne, co? — pociągnął znów papierosa — yah, myślę, że tak było dlatego, że właśnie nie powinienem. Ze oni mówią, iż my, czarni zawsze tak robimy. To mówią o nas biali. Wierzą w to. Jezus, panie MaX, przecież jeżeli tak o nas mówią, to lepiej umrzeć przed urodzeniem, no nie? I po co? Yah! Ja pewno dlatego tak czułem, kiedy się z nią znalazłem sam na sam w pokoju. Mówią, że my tak postępujemy, ale mówią tak tylko po to, żeby mieć nas za co zabijać. Albo narysuje ci taki linij i każe ci zostać po twojej stronie tej linii. Możesz tam zdychać, nie dba o to. Nie myślą

też, czy masz dość chleba po swojej stronie. Możesz zdychać. A potem mówią o tobie takie rzeczy, a jeśli miniesz linie, to cię zabijają. Każdy już wie, że można cię zabić. I każdy chce cię zabić. Yah, myślę, że dlatego tak myślałem, że oni tak mówią. Pewno taki był powód.

— Myślisz, że powinieneś być ich prowokować. Chciałeś im pokazać, że śmiesz, że o nich nie dbasz?

— Nie wiem, panie MaX. Ale co mnie to obchodzi? Wiedziałem przecież, że tak czy tak, nie na tym, to na tamtych mnie przyłapią. Jestem czarny. Nie potrzebuję nawet nic robić, żeby wszyscy krzyczeli huza. Pierwszy biały palec mnie wskaże i już po mnie.

— Ale Bigger, kiedy Daltonowa weszła do pokoju, czemu po prostu nie powiedziałeś jej wspaniałego? Nie wpadłbyś w te wszystkie tarapaty...

— Panie MaX, na Boga, czy mogłem zapanować nad sobą, kiedy ona ku mnie szła? Na Boga, sam już nie wiedziałem, co robię...

— Zemdlasz?

— Nie, nie, doskonale wiedziałem, co robię. Ale nie mogłem zapanować nad sobą. To właśnie mam na myśli. Tak mi było, jakby jakiś inny znalazł się w mojej skórze i ja już nie mogłem na to poradzić...

— Bigger, a czy Mary podobała ci się więcej niż kobiety twojej rasy?

— Nie. Ale tak mówię. To nie prawda. Nienawidziłem jej wtedy i teraz też jej nienawidzę.

— A czemu zabiłeś Bessie?

(d. c. n.)